

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29 Sierpnia 1870.

Poniedziałek.

Dnia 17 (29) Sierpnia 1870.

Rano ciepła st: 8, w połud. c. st: 14
Wysokość wody st: 3 c. 3 (UbywaStan barometru:
na pogodęWschód Słońca g 5 m. 6
Zachód „ „ 6 „ 5

Jutro, ŚŚ. Feliksa M. i Róży Lim:

Przenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelaryi Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N^o 473c., dom W. L. Zablockiej.

— Dziś rano o godz. 9-ej w kościele archikatedralnym, z powodu dorocznej pamiątki Ścięcia Śgo Jana, odprawioną została przed wielkim ołtarzem wotywa przez JX. Ponikowskiego, w czasie której na wielkim chórze, amatorowie pod dyr. J. K. Chwaliboga, odśpiewali mszę T. Nideckiego, na Offertorium modlitwę (solo sopran), Teichmana, a na Benedictus modlitwę do Matki Boskiej (solo tenor), Chwaliboga.

— Jutro, w kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, odprawi się Wotywa o godz. 10 z rana, przed ołtarzem Śgo Antoniego.

— W dniu wczorajszym jako w niedzielę ostatnią b. m. odprawionym był w kościele powązkowskim odpust zwykły miesięczny. Summę celebrował JX. Traczykiewicz; kazanie i nieszpory odbył JX. Pleśzowski; kazanie i w czasie nieszporów wygłosił JX. Smiechowicz, — wszyscy miejscowi kapelani.

(m) Wigilja niedzieli ubogich.

Fantazja, ten sfinx skrzydlaty, który nosi do gwiazd i do błota smutne dusze, poniosła mnie onegdaj tam, kędy się bawia ubodzy.

Zabawa ta, wre, śmieje się, wyje i szaleje, na dole Warszawy.

Niewielu z was zapewne zna ową przestrzeń pełną kontrastów, a wierzę, że w tym tajemniczym odmgocie znaleźć można więcej treści do refleksji, niż w złotych salonach.

Znalazłem się więc najpierw na Rybakach, w ogródku pod Akacją, gdzie od paru tygodni odbywają się widowiska dramatyczno-choreograficzne.

Widowisko miało się już ku końcowi. Na *dokładkę*, jak zapewniał oparty o drzewo malarz pokojowy mocno odurzony bawarem, — tańczono a raczej skakano mazura.

Dwóm tańczącym parom, poruszała nogi i nerwy śmiechu orkiestra złożona, z jednych ale setnie rozstrojonych skrzypiec i z podobnie harmonijnego fortepianu.

Tańczący śpiewali także w przerwach czterowersowe kuplety. Publiczność, panowie w czapkach, a damy bez kapeluszy, pokładali się od śmiechu, rozważwszy efekt niektórych zwrotek.

Balet ów na żądanie, a raczej domaganie się gwałtowne widzów został powtórzonym kilkakrotnie. Na Rybakach pieniędzy nie wyrzucają oknem. Tam się bawia całą gębą.

Z falą tłumy wyszedłem na ulicę prosto przed siebie, głębiej w ciemność.

Do koła było cicho, a raczej wibrował głuchy szum, echo gwaru miasta.

Na środku ulicy, przed domem w którym milczała nędza, leżał pies i warcząc ogryzał kość czy też kawałek chleba... Obok tego domu, przed drugim, do którego się schodzi a nie wchodzi, przez niską furtkę, stała kobieta. Istota owa miała może lat szesnaście, może mniej — pod wybielonem czołem jej świeciły oczy niby pruchno w ciemności, ochrypłym głosem śpiewała jakąś piosnkę, a z całej jej postaci szydził, kwiat świeży, wetknięty w rozczochrane włosy.

O czemuż ludzie dbają więcej o byt kwiatów?

Z ulicy wspomnianej skręciłem: na Kamienneschodki. Jestto uliczka taka, jaką można znaleźć w Wenecji, — szeroka na trzech ludzi, i dusząca atmosfera.

Stanąwszy w połowie tej kamiennej drabiny spostrzegłem oświetlone okno. Byłto istny obrazek flamandzki. W izdebce w podziemiu, przy stole nakrytym białą chustą modlił się żyd. Blask łójwki czerwono oświecał siwą jego głowę. Modlił się sam, zapewne za wszystkich.

Na rynku Starego miasta, przed sieniami starych kamiennic, stały grupy ludzi. Najgłośniej w nich rozmawiały kobiety. Kilku chłopców gonilo się po placu i w dali słycać było, Warszawę górną, głosy niegłodnych.

Zaprawdę błogostawieni są: ubodzy duchem, oni bowiem jedni umierają spokojnie.

— E — *Gielda Warszawska.* — Interessa handlowe w zupełnem zastoju używają jak gdyby ferji podczas obecnej wojny. Cyfra ogólnych obrotów wekslowych w ciągu tygodnia minionego powiększyła się nieco, lecz w każdym razie przy tem powiększeniu nie dosięgnęła do połowy nawet tej liczby, jaką uważamy za miarodawczą średnich tranzakcji handlowych. Powiększenie nastąpiło we wszystkich wekslach z wyjątkiem weksli na Paryż; te nawet w ostatnich dniach wcale nie były notowane, gdyż mało ich dostarczono. Podobny objaw przyjęła gielda nasza od starszej swojej siostrzycy berlińskiej a szczególnie paryżkiej, gdzie na pokrycie swoich własnych potrzeb, wolą przyjmować weksle na Londyn niż na Paryż.

181 OTW

Kursa obniżyły się nieco, chociaż godzi się przypuszczać że nie na długo, weksle na Berlin z terminem 8-mio dniowym o $\frac{5}{6}$ ‰, gdyż ze 135,34 i 135 zeszyły na 134,50 i 134,17; na Londyn o $\frac{3}{4}$ do $\frac{7}{8}$ ‰, albowiem z 8,23 i 8,21 przyszły na 8,17 i 8,14, na Wiedeń o $\frac{1}{2}$ ‰, to jest ze 109,50 na 109.

Obroty w papierach procentowych także poprawiły się w tygodniu ubiegłym, a na powiększenie cyfry wpłynęła większa liczba transakcji w Listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego dawnych i nowych z roku 1869, w pożyczce premjowej, akcjach dróg żelaznych warszawsko-bydgoskiej i warszawsko-terespolskiej.

Papiery płacono po cenach wyższych, i tak: Listy zastawne Okresu 3-go serji 1-szej podniosły się o $1\frac{1}{4}$ ‰, gdyż z 91,37 przeszły na 91,62 i 91,12; serji 2-giej o $\frac{1}{5}$ ‰, gdyż z 90,37 i 89,87 przeszły na 90,54 i 90,04. Listy zastawne nowe obniżyły się o 1 do $\frac{4}{5}$ ‰, albowiem z 89,33 i 88,83 zeszyły na 88,33 i 88.

Listy likwidacyjne spadły o 1 ‰, gdyż z 73,87 i 73,62 przyszły na 73,33; pożyczka premjowa tak pierwszej emisji z roku 1864, jak i drugiej z roku 1866 notowana była po 144. Akcje drogi warszawsko-bydgoskiej podniosły się o 2 ‰, to jest z 70 na 72; akcje kolei terespolskiej notowano po 115 i 112, inne papiery nie były znaczone.

W handlu cukrem obrotów większych wcale nie było, ograniczono się tylko do zakupów na spożycie miejscowe. Za pojedyncze beczki płacono: za Hermanów i Sanniki od rsr. 3 k. 65 do rsr. 3 k. $67\frac{1}{2}$; za Guzów i Oryszew rsr. 3 k. 60, Elżbietów rsr. 3 kop. $52\frac{1}{2}$, Leśmierz od rsr. 3 kop. $52\frac{1}{2}$ do rsr. 3 k. 55, Rytwiany od rsr. 3 kop. $47\frac{1}{2}$ do rsr. 3 kop. 50, za Mniszew rsr. 3 kop. 45, za Łuków rsr. 3 kop. 30. Mączka w średnim pokupie po rsr. 2 kop. 85 do rsr. 3 kop. 15 za kamień 24 ro funtowy.

Onegdaj w Saskim Ogrodzie odbyła się loterja fantowa urządzona na korzyść ubogich pod opieką russkiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. Od południa niebo powoli wypogadzało się i reszta dnia przeszła bez deszczu. Publiczność korzystając z tego, zebrała się licznie na zabawę uświetnioną obecnością J.O. Hrabiego Namiestnika. Orkiestry wojskowe i pod dyrekcją pana Karlberga, uprzyjemniały chwile zebranych, a świetna iluminacja, fajerwerki i ognie bengalskie zakończyły wieczór.

Jutro na scenie teatru letniego pierwsze wykonanie wznowionej opery: „Linda.“ Jestto muzyka natchniona i smętna, więc dobra do obmycia duszy po Offenbachu. Operze tej, szczerze życzymy powodzenia i spodziewamy się, że niepowinno zbraknąć jej słuchaczy. Wystawieniem „Lindy“ zajmował się p. Quattrini.

Czytamy w „Kaliszaninie.“ Powadzoną przez Prussy wojna, na pograniczu naszym dotkliwie się czuć daje. Utrudnienie komunikacji, obniżenie naszej waluty i t. p., przy ciągłych z naszymi sąsiadami stosunkach tak w handlu jak i przemyśle, prawdziwą wywołuje stagnację.

Teatr p. Trapszo za dwa tygodnie wraca do Kalisza z powiększonym personelem i nowym repertoarem sztuk.

W Kaliszu w zaprzeszłą niedzielę straż ogniowa urządziła wycieczkę łodziami i ładem na Szwedzkie

góry, przy powrocie zaś na rzece puszczone fajerwerki, a na zakończenie odbył się pochód z pochodniami.

Kapitan straży ogniowej Skowroński, który w skutek upadku z konia jadąc do pożaru, złamał sobie obojczyk, już powstał z łóżka i niezadługo znów zajmie się pełnieniem swoich zaszczytnych obowiązków.

W okolicach Warszawy żniwa pokończone zostały, z powodu jednak deszczów, jęczmień, a gdzieś niedzie i pszenica, (gdyż żyto już zebrane), gniją na garściach. Buraki są ogromne, ale właściciele obawiają się, że nie będą bardzo cukrodajne, gdyż wybujały tu i owdzie przez deszcze i zimna. Kartofle dotknęła zaraza.

Z powodu odnawiania gmachu Teatru Wielkiego, przejście przez jego bramę podjazdową zostało zamknięte. Publiczność musi skutkiem tego obchodzić cały fronton teatru, przejście jednak w tem miejscu w czasie deszczu jest pełnem błota. Otóż należałoby wzdłuż parkanu ogradzającego fronton teatru, urządzić pomost drewniany na cały czas robót odnawiania, jak to zwykle się dzieje przed domami odnawianemi, lub nowo wznoszonymi.

Wesołych nigdy nie zabraknie. Od kilku dni błądzi po Warszawie młody włoch z małpą i pudlem. Całe to towarzystwo zabawia gawieź uliczną. Małpa raduje się, że jeździ na pudlu, pies kontent, że nosi małpę, włoch zadowolonym jest dochodem ze swoich sztuk, a spektatorowie szczęśliwi ze swego widwiska...

Onegdaj, około godziny 6tej rano, ogromne stado dzikich kaczek, przeciągało po nad domami leżącymi nad brzegiem Wisły, na drodze od Saskiej-Kępy ku rogatkom Petersburskim. Myśliwi musieli je spłoszyć, gdyż w dali słyszeć było strzały.

Codziennie prawie około godziny 6ej rano Stare-Miasto jest widownią silnej bo połączonej z walką konkurencji przekupniów utrzymujących stragany z owocami. Skoro tylko zbliży się do rynku fura z beczkami i tak zwanymi solówkami pełnemi owoców, rzuca się na nią natychmiast tłum przekupniów; jedni po drugich dostają się na wierzch, a tam swoją osobą przykrywają beczkę i bronią jej innym wdzierającym się. Oczywiście nie obchodzi się tu bez guzów i siniaków. W razach nadzwyczajnych wchodzi w zastosowanie nawet taktyka polegająca na tem, by w chwili zamieszania popyścić konie; w skutek tego wóz się rusza, stojący na ziemi zwycięzcy spadają lub wywracają się, autorowie zaś pomysłu taktycznego wdzierają się na ich miejsce. Koszta wojenne w kilka godzin potem odbijają się na konsumentach.

Chłopcy, którym powierzane są konie, do pławienia lub pojenia w Wiśle—powinni otrzymać srogie napomnienie, aby uczciwie obchodzili się z końmi. Kilka dni temu uliczniki sprawiali sobie rzeczywiste wycigi na głównej alei Skweru Aleksandrowskiego na Pradze—nieraz koń wraz z niedorosłym jeźdźcem padli jak to mówią na łeb—nieraz wyszli cało, ale jakże łatwo o skaleczenie, lub śmierć przy takiej samowoli chłystków.

Do tej pory w Saskim Ogrodzie 1,395 osób piło wody mineralne; z tych wczoraj pozostało już tylko 70.

Dwie małe krypy, napełnione jabłkami, z które mi przypłynęli żydkowie z okolic Mniszewa pod Warszawę, przemieniły się wczoraj w forteczki na małą skalę, do których szturm przypuszczono.

= W Sandomierskiem, oparkaniony zostanie cmentarz we wsi Malicach i postawioną nowa plebanja.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Feichtner*, z Wilny; Tajny Radca Senator *Solowiew* z Płocka.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Egger* do Lublina; Orszaku J. C. Mości Jenerał Major baron *Frederyks* do Petersburga.

+ W dniu 31 sierpnia, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Lutostańskiego**, b. Sędziego Pokoju m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele Ś-tej Anny przy Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 10-tej zrana, na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół zmarłego. — 6939 —

+ W dniu 27 b. m. przeniosła się do wieczności ś. p. Seweryna **Jędrzejewicz**, wdowa, przeżywszy lat 70. Eksportacja zwłok jej odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 4-tej po południu z kościoła dolnego Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski, na którą pozostała Familja Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 6949 —

+ Ś. p. Stefan **Zieliński**, urzędnik Kancellarji Namiestnikowskiej, po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 39, dnia 16 (28) sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskana żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok ze szpitala ewangelickiego przy ulicy Mylnej dnia 18 (30) sierpnia o godzinie 9 rano na cmentarz wolski. — 6974 —

+ W dniu 26 b. m.; w m. Głównie, w Łowickiem, zmarła w 19tym roku życia ś. p. Anna **Kamińska**, córka Janą i Małgorzaty. — 6944 —

= Dnia 27go b. m., o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Opieki Śgo Józefa, odbył się obrzęd zaślubin p. Longina **Strzeszewskiego**, Dziedzica dóbr Bulkowo, w gub. Płockiej, z P. Mariją **Radwańską**, b. wychowanką Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Panien, córką Sędziego Appellacyjnego Król. Pol., i jego małżonki Józefy z Markowskich. Błogosławił młodej parze ks. Kołaczewski, Regens Konsystorza Warszawskiego, w asystencji właściwych proboszczów.

— *Ryga, 11 (23) Sierpnia.* — Otrzymano tu wiadomość, że w Berdiańsku ukazała się cholera, lecz nie silna. („Wecz. Gaz.“)

— „Wecz. Gaz.“ pisze: Podaliśmy niedawno, podług gazety „Kaukaz“ wiadomość o tem, że w Kalendarzu Ormjańskim znajduje się przepowiednia wojny na rok 1870. Taką przepowiednię znajdujemy w naszym kalendarzu ruskim, tak zwanym „Briussowa“, w którym lud pokłada szerególną wiarę i który odznacza się swojemi legendami. W ustępie z Kalendarza tego o przepowiedniach na rok 1870 zamieszczonym, w wydanym w Moskwie (w roku 1869) Kalendarzu („Krestnyj Kalendar“) na rok bieżący, powiedziano: „Wypowiedzenie wojny pomiędzy mocarstwami oświeconemi. Wielka walka i ciężka wojna.“

— P. Andrzej Pinkiewicz pisze do „Kijewlanina“ z miasteczka Monasteryszcza (w pow: lipowieckim, gub: kijowskiej), że ukazała się tam, w połowie kwietnia r. b., dziwna choroba, która panuje jeszcze dotąd pomiędzy ludnością żydowską i która trapi głównie

młode żydówki. P. Pinkiewicz opisuje symptomy tej choroby w następujący sposób: „Młoda mężatka lub panna, na pozór zdrowa, będąc zajęta pracą, zaczyna naraz piszczeć głosem tak dziwnym i nienaturalnym, że wywiera strach paniczny na obecnych. Piszczenie to trwa dwie lub trzy minuty, poczem chora wraca do przerwanej pracy. Takie napady powtarzają się po kilka razy na dzień.“ P. Pinkiewicz zapewnia, że w końcu lipca było w Monasteryszczach 20 takich chorych. Zdarza się, że w jednym i tymże samym domu kilka osób bywa dotkniętych tą chorobą.

— W „Noworos. Teleg.“ spotykamy opis strasznego wypadku spalenia się 5-ga dzieci włościan wsi Dobronki w elisawetgradzkim powiecie. W ogrodzie włościanina Czepila, złożony był stóg słomy do dwóch sążni wysokości; znajdująca się pod słomą brona tworzyła pewną kryjówkę w rodzaju szałaszu, do której dzieci zwykle się zbierały na zabawę. Kilka dni temu Czepila i jego żony nie było w domu, pozostała tylko stara matka właściciela i czworo dzieci. Otóż dzieci te w towarzystwie jeszcze innych z sąsiedniego domu, zwyczajem swoim udały się pod stóg, gdzie jedna z dziewczynek najstarsza, mająca lat 8, zapaliła dane jej przez brata zapałki, skutkiem czego słoma zajęła się tak nagle płomieniem, że zgromadzone pod stogiem dzieci, prócz jednego będącego zewnątrz stoga objęte ogniem, znalazły śmierć natychmiastową.

× W Krakowie odbył się ślub p. Aleksandra Berskiego z Warszawy, z panną Heleną Bielińską, córką właścicieli dóbr z Gdowa.

× *Solidarność żydowska*, — powiada Börne, jest rzeczą nader niedogodną. Jeżeli żyd w Hamburgu wsiada na koń, to ja drzę w Frankfurcie n. M. Gdyby bowiem on przypadkiem spadł z konia, powiedzianoby pewnie: „żydzi są źli jeźdzy.“ W jednym ze sprawozdań policyjnych w Wroclawiu czytano świeżo: „Jeden furman i jeden żyd, skazani zostali na karę kontrawencyjną i t. d.“ Dowcipniś jakiś zamieścił nazajutrz w temże samem piśmie: „*Zapytanie ciekawego*: Jakiego wyznania był furman i jakiego zatrudnienia żyd?“

× Donoszą z Landeck na Szlązku, że w miasteczku Mittelwalde znajduje się w kościele w wielkim ołtarzu obraz Matki Boskiej, na którego odwrotnej stronie na tabliczce mosiężnej wryty jest napis, iż obraz ten jest darem Papiera Innocentego XI dla króla Jana Sobieskiego za odsiecz Wiednia. Od małżonki króla przeszedł ten obraz do rodziny hr. Althan dziedziców Mittelwalde, a ci umieścili go w kościele przez siebie założonym.

× W Marokko, szesnastoletni arab zakochał się w dziewczynie żydowskiej, lat 14 liczącej. Dziewczę, nie dzieląc tej miłości, konkurenta unikało. Ale ojciec zakochanego, radził mu, aby się na dziewczynie pomścił, co też wieczorem, dnia 25 z. m. wykonał. Uzbrojony fuzją, stanął przed domem, gdzie dziewczyna pracowała, i gdy ta wyszła, zastrzelił ją na miejscu. Młody zbrodniarz znajduje się w reku sprawiedliwości.

× „*Asiatic*“ pisze, że z legatu zmarłego niedawno bankiera *Sassoon*, buduje się obecnie w Bombaju (w Indjach) uniwersytet, w którym urządzonych będzie 30 sal dla słuchaczy i jedna wielka sala dla naukowych instrumentów. Do tego uniwersytetu, przyjmowani będą uczniowie wszystkich wyznań.

× D. 10 b. m. obchodził w Pleszewskim JX. Kazimierz Radojewski, proboszcz w Mieszkowie, 50cioletni jubileusz swojego kapłaństwa.

× Żniwa w Prussach Zachodnich pomimo niekoniernie stałej pogody prawie na ukończeniu, a zbiór w ogóle zadawalniający; za to ceny zboża nader niskie. Żyto po sr. 1 kop. 20 do 1—35, jęczmień po rs. 1 kop. 5 i mniej.

Wiadomości Polityczne.

28 Sierpnia.

** Na pożyczkę narodową francuską w pierwszym dniu otwarcia zapisów, wniesiono sumę 620 milionów franków.

** Według „Journal le Langres, załogę Toul, fortecy od tygodnia broniącej się walecznie przeciwko powtarzanym szturmom, stanowi gwardja ruchoma i narodowa w liczbie 5,000 ludzi.

** Belgja wzmacnia swój korpus okupacyjny na granicy Francji.

** Redakcje dzienników paryzkich od dnia 17 lipca do 25 b. m. zebrały z ofiar swoich prenumeratorów i czytelników, na wsparcie ranionych żołnierzy, oraz wdów i sierot po nich pozostałych, w ogóle przeszło półtora milionów franków. W kwocie tej mieszczą się ofiary ludzi, którzy bardzo często muszą pościć.

** Do Paryża przybyła deputacja kadych z Algieru, z ofiarą dla Francji, 20,000 kabyłów.

** Francuzi, prawi „Indep. Beel.“ powinni wykreślić ze swojego alfabetu literę W. Od tej to bowiem spółgłoski rozpoczynają się wyrazy: Wissenburg, Woerth i Waterloo. Dowcip to jednakże nie jest do wycipnym gdyż wspomnio na litera świeci jasno na czele wyrazu: Wagram.

** Dla uzbrojenia fortyfikacji Paryża bezustannie zwożą działa do ciskania granatów, oraz armaty okrętowe z Cherburga, Brestu i Tulonu.

** W Marsylii wylądowało 600 korsykaninów ochotników do armji Mac-Mahona.

** Legrand generał wojsk francuzkich, zabity w d. 16 b. m. pozostawił wdowę i jedenaścioro dzieci. Był to człowiek uczciwy i ubogi.

** W Madrycie zapowiedziane zostało wydawnictwo dziennika niemieckiego p. t. „Der Rein“.

** Expeditory wie pocztowi w Alzacji, wyciskają na listach pieczętki, na których wyrznięte są słowa: „Przeczytam, nie ma w tym liście nic podejrzanego“.

** Changarnier przybył do głównej kwatery, ubrany po cywilnemu, i po przyjęciu obowiązków służby pożyzył munduru od Księcia Murata, a szpady od Jenerała Fertona. Konia Jenerał kupił sobie w Metz.

** Jenerał Lebrun mianowany został dowódcą 12go korpusu armji francuzkiej, którym miał dowodzić Trochu. Lebrun jest jednym z najznakomitszych strategików francuzkich.

** Baronowa James Rotszyld urządziła własnym kosztem w posiadłości swej w Boulogne, ambulans z 20 łózek, a w dobrach Ferrières, na 30 łózek. Szpital Rotszylda w Paryżu przeznaczyl dla rannych wojskowych 100 łózek.

** „Lzraelita“ donosi, że Gmina oblężonego miasta Metz przyjęła świeżo na wychowanie trzy sieroty z Zachodnich Gubernji Cesarstwa Rossyjskiego.

** Pomiędzy poległymi 18-go b. m. pod Metz,

znajduje się Książę Feliks Salm-Salm, major 4-go pułku gwardji, znany z Meksyku, jako Adjutant Cesarza Maksymiljana.

** Do „Agence Havas“ piszą z Charleville, 18 sierpnia: Wojna którą Niemcy tego roku prowadzą, w żaden sposób nie jest równa włoskiej z 1859 r., albo austrjackiej z 1866 r. Nieprzyjacieli u nas we Francji razem z wielką wojną prowadzi rodzaj partyzantki; jego kolumny ruchome są wszędzie we wszystkich kierunkach, i nigdzie przed nimi nie jesteśmy pewni. Służba zwiadow u niego lepiej zorganizowana niż u nas, chociaż nasi strzelcy afrykańscy byli na to wyborni.

** Zajęcie się rannymi we Francji jest wielkie; kobiety oddają tu nie małe usługi. Wielu magnatów ofiarowało swe zamki na szpitale, właściciele hoteli i domów również zgłosili się, aby im oddawano po pewnej liczbie rannych w opiekę.

** Sławna Wanda postanowiła postawić 50,000 ochotników, z karabinami i krzyżami.

** W bitwie pod Mars-la-Tour dnia 16 b. m., padł książę Henryk XVIIty Reuss, dowódzca szwadronu Igo pułku dragonów gwardji pruskiej.

** Transporty wojsk pruskich nad Ren, przybrały na nowo znaczne rozmiary. Patrząc na masy żołnierzy nieustannie snujących się od początku wojny, trudno pojąć skąd rząd je bierze. Prawda, że w domu z mężczyzn w sile wieku mało kto pozostaje.

** „Monitor de la Flotte“ wylicza dziewięć kupieckich okrętów pruskich i niemieckich, zabranych przez wojenne okręta francuzkie do dnia 13 b. m.

** Miasto Berliu wydało w tych dniach odezwę do wszystkich miast prowincji wschodnich monarchji pruskiej, aby jak najhojniejszemi, o ile możności składkami śpieszyli w pomoc miastom pruskim nadreńskim i Palatynatu, które ucierpiały przez dzisiejszą wojnę.

** P. Gaudin rachmistrz paryzkiego Biura długów, ogłasza w „Siecle“, jakoby wynalazł przyrząd wojenny, mogący wywierać niesłychanie zgubne działanie; można bowiem za pomocą niego wyrzucić w ciągu pół godziny milion pocisków skutecznych na odległość 3-ch wiorst. Najlepsze pod względem ilości pocisków dotychczasowe kartacznice, wyrzucają 1000 kul na minutę, a więc 30,000 kul na pół godziny. P. Gaudin obiecuje zatem otrzymać trzydzieści kilka razy bardziej mordercze narzędzie. Do wykończenia jego potrzeba trzech tygodni czasu i 250,000 franków. Wojna ma oprócz wszystkich swych złych stron tę jedną jeszcze, że w czasie niej rodzą się działacze przyszłych zniszczeń.

** Nie bez interessu jest zdanie o obecnej wojnie wyrażone przez jednego z najznakomitszych jenerałów amerykańskich Joe Johnstona, współtowarzysza jenerała Lee w ostatniej wojnie amerykańskiej. Na pewnym meetingu przed wojną jeszcze, jenerał wyraził się w następujący sposób:

„To mocarstwo które zgromadzi swe siły, łatwo przekroczy granicę nieprzyjacielskiego kraju. Jeśli francuzi chcą ostonić granicę od Wogezów rozciągną swą linję operacyjną, w takim razie spotka ich niepowodzenie, które łatwo naprawi biegłość jenerałów i niewyczerpane zasoby Francji. Prusacy zaślepieni pierwszym powodzeniem, posuną się naprzód, lecz niebawem szeregi ich przerzedzone i oderwane od kraju na gruncie usuwającym im się z pod stóp, nie będą miały możności pokrycia poniesionych strąt.

Otoczać ich będzie ludność doprowadzona do wściekłości i położenie ich stanie się bardzo trudnem.“
(Gaulois, Figaro, Presse, Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeżeli formalne obleganie Metz nie leży w zamiarach pruskich, to wszystko wskazuje, że armja opasująca Bazaina, będzie chciała ile możności ufortyfikować swe stanowiska, aby utrudnić marszałkowi przedarcie się na otwarty plac boju. Wojska pruskie syją szanse zabezpieczające, sprowadzają działa wielkiego kalibru, wznoszą baterje: a zadanie Bazaina staje się coraz trudniejszym. Ostatecznie jednak nic innego nie pozostaje armji francuzkiej jak tylko przebić się przez szeregi nieprzyjaciół.

Trudne to zadanie, ale uchylać się od niego niepodobna, nawet wtedy gdyby się jawnie okazało, że Mac-Mahon, nie jest wstanie bez narażenia się na rozbicie pośpieszyć na odsiecz armji zamkniętej w Metz. Od 22-go nie ma żadnej wiadomości o marszałku Mac-Mahonie; w Paryżu po dziś dzień jeszcze utrzymuje się wiara, że ks. Magenty wzdluż granic Belgji i Luksemburga, udał się ku Metz dla oswobodzenia Bazaina. Nadzieja ta, ten domysł niema w sobie nic niepodobnego do prawdy. Bardzo być może, iż pomimo zjawienia się wojsk pruskich około Stenay, Montmedy, Mezières, marszałek nie zastał tam żadnych znaczniejszych sił nieprzyjacielskich i ruszył w kierunku o ile można północnym ku twierdzy. Przypuszczenie to utrwała nowy rozkład korpusów pruskich po d. 18 b. m. którego wskazówki znajdujemy w „Kreuzzeitung“ w „Pressie“ i w „Gazecie Słaskiej“.

Według tych gazet, do armji konsystującej pod Metz przybyły cztery dywizje landwery, na miejsce dwóch korpusów oddzielonych do armji postępującej na Paryż. Siła zatem wojsk opasujących Bazaina, liczebnie żadnej nie doznała zmiany. Armja działająca przeciwko Paryżowi postępuje w dwóch oddziałach: jednym od Verdun, na Saint Menéhould do Châlons w kierunku północnym, drugim na południe, pomiędzy rzekami Aube i Marną. W pierwszym oddziale znajdują się trzy korpusy: 4-ty 12-szy i gwardja pod rozkazami ks. Następcy tronu Saskiego; w drugim korpusów sześć prócz landwery; przy nim obrał sobie główną kwaterę król pruski i 26-go kwatera ta znajdowała się już w Saint-Dizier.

Plan kampanji pruskiej opiera się na dwóch względach, na działaniu massami i ostrożności w posuwaniu się naprzód. Zaden z tych względów i w obecnem położeniu pominiętym nie zostanie. Ale pomimo to, jeżeli żadne większe siły pruskie nie znajdują się na linii drogi żelaznej prowadzącej z Thionville do Mezières, ruch marszałka Mac-Mahona w kierunku tej linii jest możliwym, dającym się wykonać — i nie należy go bynajmniej zaliczać do złudzeń i nieprawdopodobieństw. O pomyślnym rezultacie walki pod Metz stoczonej z samą tylko armją opasującą twierdzę wątpić nie można, jeżeli się weźmie na uwagę że połączone siły Mac-Mahona i Bazaina miałyby przeciw sobie tylko 5 korpusów wojska linjowego i 4 lub 5 dywizji landwery.

W każdym razie obawa dywersji tamuje pochód armji pruskiej i chociaż 26 go b. m. znajdujemy Króla pruskiego w Saint-Dizier, wątpić należy aby w tym punkcie znajdowały się już przed trzema dniami główne siły Księcia Następcy tronu. Gdyby tak było,

dywersja francuzka miałaby niezawodne szanse powodzenia.

Ważny jest dla militarnego położenia Francji projekt p. Montpeyroux, aby gwardję ruchomą znieść, a masę jej wlać w kadry żołnierzy i oficerów wysłużonych, lub należących do rezerw, takie bowiem wydają nam się rozmiary projektu. W wykonaniu go, Francja potrzebowałaby tylko ściągnąć gwardję w południowo zachodnie strony kraju i tam ją organizować. W ten sposób w ciągu kilku tygodni otrzymałaby 300,000 dobrego żołnierza. Projekt niewątpliwie znajduje uznanie Ciała Prawodawczego.

Prusy krepując naród francuzki w usiłowniach obrony same jednak mimo olbrzymich już sił, w pomnżaniu ich nie ustają. Ostatnie wiadomości donoszą o utworzeniu trzech nowych armji. Wskazywałoby to: że w przekonaniu rządu pruskiego nawet bitwa pod Paryżem nie zakończy wojny, a może także służyć za oznakę, że Prusy przewidują pewne ewentualności, któreby ich zmusiły do walkienia jednocześnie na dwóch teatrach wojny.

Na życie marszałka Mac-Mahon miał podobno miejsce w Reims zamach dokonany przez Prusaka. Korrespondent gazety „Siècle“ pisze o tym wypadku co następuje: „Zabójca (który zbliżywszy się do obozu, strzelił z rewolweru i zranił jednego żołnierza,) został natychmiast otoczony i przyaresztowany, poczem śledztwo bezzwłocznie się rozpoczęło. Odpowiedział spokojnie iż jest prusakiem, i że wzięwszy oficera przechodzącego przez obóz za marszałka Mac-Mahona, wycelował z zamiarem zabicia go w interesie Prus. Fanatyk ten mówiąc przybierał ton Mucjusza Scewoli. Rozstrzelano go dziś zrana.“

„Gaulois“ donosi, że marszałek Bazaine nadesłał do ministerjum wojny list następującej treści:

„Zaklinam pana abyś zachował milczenie i dał mi jeszcze kilka dni zwłoki. O ostatnich bitwach mógłbym tylko w takim razie dać objaśnienia, gdybym mógł przytoczyć pewne szczegóły, które pragnę jeszcze zachować w tajemnicy. Prócz tego sposób w jaki depeche moje przesyłane połączone jest z istotnymi niebezpieczeństwami. Najczęściej muszę się uciekać do wieśniaków, którym wprawdzie zupełnie ufam, ale który łatwo wpaść mogą w ręce nieprzyjacielskich flankierów.“

Na posiedzeniu ciała prawodawczego francuzkiego z 26 sierpnia Montpeyroux z ostrą naganą wspominał o proklamacjach mera w Châlons i prefekta w Nancy, którzy wezwali ludność, iżby dobrze prusaków przyjęła. Mówca domaga się od rządu usunięcia ze służby tych urzędników, ponieważ takie postępowanie osłabia patriotyzm. Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że prefekt w Nancy już dostał dymisję, co się zaś tyczy zachowania się mera miasta Châlons, nie otrzymał dotąd urzędowego raportu. Izba może być pewną, że on (t. j. minister) zawsze dopełni obowiązków swoich.

Montpeyroux stawia wniosek żądający zwinięcia gwardji narodowej ruchomej i wcielania żołnierzy do niej należących do armji czynnej, dla utworzenia tym sposobem z gwardji narodowej i wysłużonych żołnierzy 100 nowych pułków. Izba uznała pilność tego wniosku.

Według nadeszłych do Brukseli pewnych wiadomości, posiedzenie o którym mowa, miało nawet bar-

dzo burzliwy charakter. Po załatwieniu wniosku dep. Monpeyroux, dep. Ferry zarzuca rządowi iż na korzyść dynastji napoleońskiej zaniedbuje obrony kraju. Keratry żąda ażeby Izba obradowała dalej zamieniwszy się na tajny komitet. Pomimo żywej opozycji gabinetu wniosek przyjęty został. Izba natychmiast wykluczyła publiczność i obradowała dalej jako komitet tajny. Oczekiwano na dzisiejszem posiedzeniu tajnego komitetu objaśnień jenerała Trochu dotyczących istotnego położenia rzeczy.

W gabinecie Palikao różność zdań. Znaczenie jenerała Trochu wzmagają się. Obwieszczenie jego silne na Paryżkiej ludności zrobiło wrażenie. Krańcowa prawica lęka się by środki te nie zostały do niej zastosowane. Na przedmieściu Montmatre aresztowano wczoraj 200 osób.

Rozporządzenie jenerała Trochu zarządza wydalenie z Paryża wszystkich tych osób które nie posiadają środków utrzymania, oraz tych, których pozostawieniu w mieście staćby się mogło niebezpiecznym dla porządku publicznego, bezpieczeństwa osób i własności lub też stać się powodem knowań szkodliwych, dla środków przedsięwziętych w interesie obrony albo bezpieczeństwa publicznego, czy też środki te krzyżować.

Rząd ogłosił następujące wiadomości: Świeże oddziały jazdy obsadziły Doulevant (miasteczko w departamencie Haute-Marne). Około 150 jeźdźców pruskich przybyło wczoraj do Châlons. O 6 godzinie wieczorem opuścili znowu tę miejscowość. Podjazdy nieprzyjacielskie widziano dziś w Brienne (miasto w departamencie Aube). Ułani ukazali się w okręgu Langres (w dep. Haute-Marne). Cofnęli się na korpus posuwający się ku Châlons. Następca tronu pruski d. 23 b. m. znajdował się podobno w St. Dizier. Ludność w okolicach Stenay postanowiła energicznie bronić się przeciw Prusakom.

Z tegoż samego źródła pochodzące wiadomości i sięgające 27 sierpnia, podają niektóre szczegóły o ostatnich posiedzeniach Ciała prawodawczego. Na czwartkowym tajnym posiedzeniu, jenerał Palikao odmówił udzielenia objaśnień o pozycji wojsk francuzkich, dodając, że prusacy rozpraszają swoje wojska po kraju, umyślnie dla wzbudzenia wiary, że zajęli więcej terytorjum, aniżeli to w istocie ma miejsce. Estantelin gwałtownie napadł na członków prawicy, zarzucając im, że krajowi ciągle schlebiali obiecując niezawodne powodzenie. W skutek tego 150 członków Izby, opuściło posiedzenie, które mimo to dalej się odbywało, a następnie członkowie ci wrócili nieco później do sali posiedzeń. Piątkowe tajne posiedzenie równie burzliwie się odbywało; z objaśnień bowiem ministrów wniesiono, że ci więcej troszczą się o dynastję, aniżeli o kraj. Trochu nie był na posiedzenie wpuszczony. Palikao uchodzi za jedynego naczelnika rządu.

Podaną przez nas przed kilku dniami wiadomość że **Austrja** podpisała londyński protokół tyczący się postawy państw neutralnych, wczorajszy wiedeński telegram zmienia w ten sposób, że rząd austriacki wyraził życzenie względem innych państw neutralnych, ażeby żadne z nich nie przystępowało do jakichbyś pośrednictw, nie zawiadomiwszy pierwej pozostałych mocarstw. W Czechach odbyły się wybory gmin miejskich. W Pradze przy tej sposobności miały miejsce nadużycia, które spowodowały wdanie się policji i

wojska. Rezultaty nie są dostatecznie znane. Hrabia Beust nie był powtórnie w Reichenbergu wybrany.

Według włoskich dzienników, wzburzenie między rzymską ludnością codziennie wzrasta, a liczne i znakomite rodziny emigrują z wiecznego miasta. Książęta Torlonia i Palliano są już w Neapolu. „Opinione“ donosi, że p. Minghetti obejmuje stanowisko posła w Wiedniu.

Hiszpański rejent Serrano, powrócił do Madrytu, uważając swoją obecność pomiędzy ministrami za konieczną, ze względu na szybkość, z jaką postępują po sobie wypadki wojenne. W prowincjach północnych odbywają się ruchy wojsk, do których daje powód wojenna postawa stronników Don Carlosa.

Środki przedsięwzięte przez rząd **rumuński**, nie były widocznie proporcjonalne do rozmiarów zaburzeń nad dolnym Dunajem, skoro możliwym było wypuszczenie na wolność kilku krańcowych oskarżonych o udział w spisku w Plojesti.

Według dziennika „Levant Herald“ **Porta turecka** zdecydowała się na zwołanie tylko połowy swoich rezerw, mając na względzie prawdopodobne umiejscowienie wojny. Ostatnie zmiany ministerjalne przyjęte zostały nader przychylnie, szczególnie z powodu, iż nadają gabinetowi większą, jednolitość.

Najnowsze depeze z **Chin** donoszą, że poseł francuzki napotyka trudność w swoich reklamacjach, o morderstwa w Tien-tsin. P. Rochechouart, żądał natychmiastowego ukarania śmiercią trzech mandarynów i wypuszczenie licznych chrześcijańskich krajowców. Wice-król Benkwofow zgodził się tylko na karę śmierci dla dwóch obwinionych, gdyż trzeci był jego pomocnikiem i zastępcą. Francuzki poseł zagroził w razie nieuwzględnienia jego żądania, natychmiastowym ostrzeliwaniem Tien-tsinu. O skutku tej groźby niema jeszcze wiadomości.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreuz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 29 Sierpnia godz. 9 z rana.

Berlin 27 sierpnia—„Gazeta Krzyżowa“ donosi, iż nakazaniem zostało utworzenie trzech nowych armji: jednej nad Renem, pod dowództwem Wielkiego Księcia Meklemburskiego, drugiej po dBerlinem, pod dowództwem jenerała Canstein, trzeciej pod Głogową (w depeszy nazwisko to niewyraźnie napisane; przyp. Red.) pod dowództwem jenerała Loenwenfelda.

Paryż 27 sierpnia—Na członków Komitetu obrony miasta Paryża mianowani są: Senatorowie Behic, Melinet i deputowani Daru, Depuy, Talhouët i Thiers. Następca tronu pruski rozpoczął na nowo pochód na Paryż. Załoga Pfalcburga odparła dwa szturm. Prusacy odstąpili od oblężenia Toul. Straż przednia pruska obsadziła trakt między Montmedy i Mezieres lecz odparta została przez oddziały wolnych strzelców.

Bar-le-Duc 26 sierpnia—(Źródło urzędowe pruskie) Mała twierdza Vitry wczoraj rano poddała się, znalezione w niej 16 dział. Bataljony gwardji narodowej ruchomej które zabłądziły, przez jazdę naszą rozbite zostały. Zabrano do niewoli 17 oficerów i 850 szeregowych. Z naszej strony major Friessen i trzech szeregowych jest ranionych.

Paryż 28. — 10,000 wojska pruskiego pod dowództwem następcy tronu saskiego, atakowało 26-go Verdun. Wojska pruskie zostały ze stratami odparte przez gwardję narodową. Zda się, że prusacy wstrzymywali pochód wojsk ku linii Aube; cofają się ku St-Dizier. Prusacy są pod Reims.

* Korrespondent dziennika „Soir,” w chwili powrotu z pola bitwy pod Gravelotte, uczuł na swoim ramieniu wspierającą się rękę. Obejrzał się więc i spostrzegł po za sobą młodego człowieka ze stowarzyszenia niesienia pomocy ranionym.

— Słuchaj pan—rzekł nieznamy.
— Korrespondent o sto kroków od miejsca, na którym się zatrzymał usłyszał chrapliwe szczerkanie. Wydawał je pies, szukający wśród trupów swojego pana.

Na polu rzezonem leżało około 40 tysięcy ciał. Gdy noc zapadła na ową płaszczyznę (mówi dalej korespondent), zdala spostrzegłem postacie ludzkie, kręcące się około trupów i schylające się ku nim.

Idąc na pole bitwy, trzeba być zawsze uzbrojonym, bo prócz felczerów, którzy przebiegają pole, wyszukując ranionych, napotkać także można i owych niecnych ludzi, którzy łupią trupów. Jeżeli na palcu spostrzegą pierścionek, natychmiast odcinają cały palec nożem. Obdzierają oni trupów z krzyżów, zegarków, pieniędzy i innych przedmiotów.

Błądząc po polu bitwy, trzymałem w rękę rewolwer i byłbym niezawodnie strzelał do owych łupieżców, gdybym którego schwytał na gorącym uczynku. Trupy w niektórych miejscach były wsparte jeden o drugiego i zdawało się, że ci ludzie zostali kosą podcięci. Było to działanie kartaczownic.

Redaktor, W. Szymanowski.

(Art. nad.) W Nr. 149 „Kurjera Codziennego“ w artykule o zegarze ratuszowym, popełniono omyłkę, którą mam zaszczyt sprostować, aby Publiczność wyprowadzić z błędu. Mechanizm ratuszowego zegara jest dziełem p. Adama Rożyckiego, byłego mechanika Banku Polskiego, obecnie emeryta, który prócz wzmiankowanego zegara wiele innych wykonał i z tych jedne w Warszawie, inne na prowincji funkcjonują z równym zadowoleniem i dokładnością. Wszakże zegary umieszczone u p. Temlera przy ulicy Gęsiej i w Konstancji w cukrowni są tegoż samego systemu co ratuszowy, z tą różnicą, że mniejsze i bez kwadransy. Ktoby życzył z ciekawych przekonać się o prawdzie, zechce pofatygować się do pana Rożyckiego zamieszkałego pod Nr. 684 przy ulicy Leszno, a znajdzie kilka gotowych zegarów wieżowych, z tych jeden tego samego systemu co ratuszowy. Znajduje się tam nawet i ten, który był przedstawiony Komitetowi budowy ratusza jako model, który powtarzam jest oryginalnym dziełem pana Rożyckiego, o czym wreszcie przekonać może firma wyrytowana na walcu, jeśli ta nie została zniesioną. **J. R.** — 6954 —

— Doktor Stefan Kuczyński, powrócił do Warszawy. Mieszka przy ulicy Wareckiej, Nr 5 nowy:

— W mieście powiatowem Końskiem, mającem przeszło 5,000 mieszkańców, potrzebny jest Lekarz wolno praktykujący, z powodu, iż przed 2-a laty było 5-u

lekarzy, a obecnie jest tylko dwóch, z których Lekarz Rządowy zajęty służbą, a drugi wyjeżdża do Krakowa, o czem mieszkańcy zawiadamiają. (1—3) — 6942 —
— Do księgarni **Wendego** na Krakowskiem Przedmieściu nadeszła z Erlangi książeczka pod tytułem: „Die Messianität Jesu Christi dem Unglauben, dem Zweifel und dem Glauben gegenüber. (Pośrednictwo Chrystusa Pana wobec niedowiarstwa, wątpiących i wierzących). Autorem tej książeczki jest wychowawca szkół Warszawskich, a obecnie student teologii na uniwersytecie Erlangskim w Bawarii p. Wilh. Angerstein. Cena wspomnianego dziełka 20 kop. — 6933 —

— Przybyły z Rossji Doktor Kunczewicz, zamieszkał przy ulicy Nowy-Świat, w domu Rakowskiej, Ner 41 nowy. Przyjmuje chorych od godziny 3ciej do 6tej po południu. Biednym udziela rady bezpłatnie. (1—1) — 6946 —

— Kancelarja Rejenta Józefata **Fedeckiego**, przeniesioną została do domu przy ulicy Miodowej, dawniej Lipkau'a, teraz W. Brzezińskiego, pod Nrem 489e (nowy 15) wprost Sądu Apellacyjnego i mieści się tam w oficynie prawej na dole. (1—3) — 6938 —

— P. **Elsner** Dentysta powrócił z zagranicy i mieszka jak najdawniej przy rogu ulicy Nowy-Świat i Sto-Krzyckiej, obok cukierni Temadyniego. — 6953 —

— Otrzymałszy pozwolenie objęcia pensji wyższej, żeńskiej 4-ro klassowej, utrzymywanej dotąd przez p. Marję Braun, która przewodniczyła temu zakładowi lat 40, obejmując dziś ten zakład, chcę także z całą sumiennością i poświęceniem przewodniczyć i prowadzić go nadal. Poczynam w tej mierze już wszelkie przygotowania w wyborze Nauczycielek miejscowych, oraz Profesorów. Staraniem będzie mojem, aby języki: francuzki, niemiecki, (a nawet angielski i włoski, na żądanie), były w nieustannem użyciu, nadto muzyka, śpiewy, rysunki, roboty ręczne, — a dla ruchu i uprzyjemnienia czasu wolnego od nauki — będzie obowiązującą dla pańienek, gymnastyka tyle potrzebna dla zdrowia i zręczności. Mam nadzieję, że z pomocą Boską przy gorliwości i poświęceniu się, pozyskam zaufanie Rodziców i Opiekunów. Wpisy uczennic rozpoczęłam z dniem 10 sierpnia b. m., kurs zaś nauk rozpoczynam z dniem 1 września (19 sierpnia) b. r., ulica Nowy-Świat, dom W. Ludwika Górskiego, Nr 35 nowy, **Natalja Płużańska**. — 6860 —

— Przyjęcie chorych do zakładu leczniczego ocnego Dra Dobrzańskiego i udzielanie rady chorym przychodnim, rozpocznie się w dniu 31 sierpnia b. r. (2—3) — 6920 —

Ważne dla Rodziców.

Na stół i stancję przyjmuje na następny rok szkolny, pod dogodnymi warunkami młodzież płci męskiej, mającą uczęszczać do szkół publicznych, lub **żyjących pobierać wykształcenie prywatne w Krakowie**. Obok przyzwoitego, do zasad higienicznych zastosowanego utrzymania, zapewnia się sumienny i troskliwy nadzór po za obrębem szkolnym, nadto korepetycje przedmiotów klasycznych, niemniej języki: niemiecki i francuzki, przy tychże domowej konwersacji. Muzyka na fortepianie może być udzielaną w domu za osobnem wynagrodzeniem; tak samo i rysunki lub wyższa kaligrafja dla miłośników tych przedmiotów. O wczesne porozumienie w tej mierze ze mną, upraszam pod adresem: **Lucjan Falkiewicz**, przy ulicy Mikołajskiej, Nr 436 (628), w tegoż własnym domu w Krakowie.



Summa Rs. 3000,

jest zaraz potrzebna na spłacenie summy, mieszczącej się w pierwszej połowie szacunku Magistratu Ziemskiego w gubernii Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w domu pod Nr 7 policyjnym, przy Placu Zielonym, obok Hotelu Marioge, pod Nr 14 lokalu. (2-3) — 6839 —

Mleko i Smietanka,

w mleczarni dawniej na Lesznie, a obecnie na Tłomackiem pod Nr 730a, w domu Bernstejna wprost ulicy Przejazd, można dostać w każdym czasie **Mleka** od krów na miejscu utrzymywanych, świeżego zbieranego i Smietanki, po cenach najprzystępniejszych. Dojenie odbywa się o godz. 7 rano, 1 po połud. i 7 wieczorem. Zakład poręcza, że nabiał wydaje rzetelny, czysty i zdrowy, również przyjmuje zamówienia na rozsyłanie do domów, stosownie do umowy. (1-1) — 6963 —

Zwraca się uwagę Sz. Publiczności,

że **Łózka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cecha, to jest **Herbem Królestwa i napisem Fabryka C. Minter**, wybitym na blaszce mosiężnej, albo farbą pod lakierem. **KAROL MINTER.** (9-0) — 5413 —



Właściciel **WINI MARCELIN**, za rogatką Belwederską w Sielcach, ma honor podać do publicznej wiadomości, że Restauracja na sezon letni tamże egzystująca, z dniem dzisiejszym zamknięta została. (2-2) — 6847 —



Sledzie Holenderskie, Kawior prassowany, Pasztety Strasburskie, Homary w puszkach, Sardynki, Oliwa prowanecka, Ekstrakt mięsny Liebiga, Ośmiest świeży do konserwów, Porter ściągany w całych pół i ćwierć butelkach w wyborowych gatunkach. Poleca, Skład Win i Delikatesów **F. Springer**, ulica S-to Krzyżka róg ulicy Szkolnej, Nr 1328. (9-20) — 6437 —

TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE:

Dziś: **Pan Jowjalski.**
Jutro: **Linda z Chamounix** (wznowiona opera).

DOLINA SZWAJCARSKA.

JUTRO:

Koncert Orkiestry Straussa z Wiednia,

pod dyrekcją **G. Karlbega.**

1. Uwertura z op. „Muszkietery Królowej,” Halewygo.
2. Chór der Schaarwache von Gretry.
3. Expensnoten, walc, Józefa Straussa.
4. Polonez z op. „Struensee,” Meyerbeera.
5. Uwertura „Athalia,” Mendelssohna.
6. Scena i uisongo z op. „Afrykanka,” Meyerbeera.
7. Frent euch des Lebens, walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Rigoletto,” Verdiego.
9. Uwertura z op. „Nocleg w Grenadzie,” Kruczera.
10. Serenada, Haydna.
11. Die tanzende Muse, polka-mazurka, Józefa Straussa.
12. Przebudzenie się lwa, kaprys heroicz. Ant. Kąskiego

Wejście Kop. 20.

Początek Koncertu o godzinie 6ej.

Dzieci do lat 10-ciu, placą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali. (57-0) — 4593 —

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wg. Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stoblińskiego**. — Orkiestra pod dyrekcją **P. Kuhne** grać będzie. — Początek o godzinie 7ej. (63-0) — 4643 —

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 b. — Codziennie **Przedstawienie Paryżkich Śpiewaków.** — Początek o godzinie 7ej. — **Jeszcze tylko 4 Przedstawień.** (34-0) — 5220 —

We Wtorek, dnia 18 (30) b. m., Towarzystwo Śpiewaków Francuskich

da na dochód Właściciela Zakładu Eldorado, **Przedostatnie Przedstawienie**, złożone z najulubieńszych Śpiewów, Duetów i Operetek Offenbacha. Ogród będzie uilluminowany, a na zakończenie Ogień Bengalskie. Cena miejsc zwyczajna. Początek o godzinie 7ej w wieczór. Biletów nabyć można u Pani Marji Lagy, w Hotelu Angielskim, i w Ogrodzie Eldorado, u Właściciela Zakładu. (2-3) — 6930 —

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia Truppy Dramatycznej Austriackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY** — **LUKATSCHY.** — Dziś: „Der Vater der Debutantin.“ — **Jutro: Benefis für Herr Haumann.** 1. „Früh here Verhältnisse.“ 2. „Badeaker.“ 3. „Vier Letten zu verlassen.“ — Początek o godzinie 7ej. (63-0) — 4545 —

FIGARO. Nowy Świat, gdzie Apteka Kocpego. — Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców. — Początek o godzinie 8ej. (55-0) — 6600 —

KASSINO. Ulica Sto Krzyżka. — Dziś i codziennie, o godzinie 8ej wieczorem, odbywają się Przedstawienia, złożone ze śpiewów i tańców, Towarzystwa Artystów Dramatycznych, przybyłego z M. Siedlica, pod dyrekcją **Władysława Hegemana.** Ceny miejsc: 1ste miejsce Kop. 30 i 5 na ubogich; 2gie miejsce Kop. 20; 3cie miejsce Kop. 10. (25-0) — 6684 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 17-go (29 sierpnia) 1876 r.

Monety i Papiery.	Zadano		Placono	
	Ruble	i kop.	rs.	gr.
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 6 k. 70	—	—	—	—
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 70	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	91	52 91	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	90	44 89	—	94
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	88	33 88	—	—
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne r. 100.....	73	53 73	—	20
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	144	—	—	—
z r. 1866..	144	—	—	—
Akcje Drogi żel. War. — Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz. — Bydgoskiej.	70	—	—	—
Akcje Główn. Tow. Ross. Drog żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz. — Terespol..	—	—	111	—
Obligacje kolei żelaznej Terespol..	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	—	—	—	—

Wartość kupenu bież: od List. Zast. rs. kop. 73 1/2
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 97 1/2
Od Listów Zast. nowych kop. 91 1/2
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 124 k. 20 rs. 121 k. 5
Londyn 3 M. i font at rs. 8 k. 18 rs. 8 k. 16
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 50 rs. — kop. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przegląd Katolicki** Nr 34 wyszedł z druku i zawiera: Najświętsza Panna w Lourdas (dalszy ciąg). — Kato-licyzm w Anglii. — Kronika kościelna. — Prospekt. — Odpo-wiedzi Redakcji. — Ogłoszenia.

— **Tygodnik Ilustrowany**, Nr 139 Serii (2-giej wyszedł z druku i zawiera: Zasadzka (z drzeworytem). — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Wo- dzowie francuzcy i pruscy w obecnej wojnie (z 2 drzeworyta- mi). — Wojna (wiersz). — Rozmaitości. — Do wieszca (wiersz). — Obrazki z dawno minionych czasów, przez S. M. N. — Ol- brzymia wierzba nadwiślańska (drzeworyt). — Szachy. — Rebus — Poświęcenie, komedia w 4ch aktach, przez Józgia N. Wo- łodego Skibę (dalszy ciąg) — Przegląd piśmienniczy. — Doda- tek nadzwyczajny: Ojcowie i dzieci: powieść J. S. Turgienie- wa z r. 1861 (dalszy ciąg).

— **Klinika** Nr 8 wyszedł z druku i zawiera: Ś. p. Fer- dynand Werner. — O używaniu wody zimnej w durzycy brzu- sznej, napisał Dr Oskar Widmann Asystent kliniki we Lwo- wie. — Przegląd literatury lekarskiej. Choroby krwi, (Spraw. Pogorzelski, Lekarz praktykujący w Warszawie). — Farmacja Mlekan żelazawy, podał Łękawski Magister Farmacji. — Kr nika tygodniowa. Nowa organizacja szpitalna w Króle- stwie Polskiem.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

otrzymała na skład następujące nowości polskie:

- Abecadnik w wierszykach.** Kop. 45.
- Ks. Choliński:** Słowo o języku polskim przy sposobno- ści Wieca językowego. Poznań. Kop. 60.
- Gordon:** Grzechy Krystyny. Powieść. Rs. 1 Kop. 20.
- Łoziński:** Hazardy. Powieść. Rs. 1 Kop. 65.
- Nowicki** Dr Prof.: Zwierzyniec Obrazkowy zastosowany do Zoologii. 2 zeszyty. Rs. 1 Kop. 35.
- Teleżyński:** Olej skalny i jego zastosowanie w przemy- śle i życiu codziennem. Kop. 70. (3—3) — 6721—

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Gluck- sberga** w Warszawie, otrzymała na skład głów- ny, następujące nowe dzieła:

Kucharka Litewska,

zawierająca przepisy gruntownem własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw, tak mięsnych jako i roślinnych, oraz ciast: legumia, lodów, kremów, galaret, kon- fitur i innych desserowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapasów, konserw, i rzadszych specjalów, przygo- towaniem na początku książki: **Dokładnej dyspozycji stołów**, przez W. A. Ł. Z., wydanie 4 poprawne i po- mnożone. Wilno 1870 r. Cena rs. 2.

Podania Litewskie

przez

IGNACEGO CHODZIE,

Serja pierwsza i druga, zawierająca w sobie: Wykłyty ka- mień w Olgienianach. — Zegota z Milanowa Milanowski. Wil- no 1870. Cena rs. 1.

Chrestomathie française pour les enfants depuis l'age le plus tendre,

par **Aleksandre Zdanowicz,**

nouvelle edition revue et corrigee. Wilno 1870. Cena kop. 45. Dzieło to znajduje się do nabycia w powyższej księgarni, oraz w innych znaczniejzych księgarniach, na provin- cji: u S. Arza w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mittwocha w Ka- liziu, Kohnę w Częstochowie i Petrokowie, Mozdzeńskiego i Goldhaara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Rubinsteina w Sieradzu i Schoenfelda w Łomży.

(1—3)

— 6915 —

KSIĄŻKI SZKOLNE.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Gluck- sberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Grodzkiego, Nr 412 (7 nowy), otrzymał na Skład główny następujące książki w szkołach używane:

- Historja** dla użytku młodzieży, przez A. Kozłowskię- go, 2 tomy, każdy po kop. 50.
- Historja Święta i Katechizm** dla dzieci, przez księdza Kozłowskięgo. kop. 20.
- Nauka chrześcijańska** dla młodzieży postępującej, przez ks. Leonarda, kop. 40.
- Nauka pisania** dla użytku szkół żeńskich, przez Fr. Łozińskiego, kop. 30.
- Nauka Pisania** dla użytku szkółek elementarnych, rzemieślniczych i wiejskich, przez Fr. Łozińskiego, kop. 15.
- Wypisy Niemieckie** na klasę III i IV, po k 45. (1—1) — 6914 —

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

w Warszawie,

otrzymała na skład główny następujące dzieło:

STARODAWNE PRAWA POLSKIEGO

POMNIKI,

z ksiąg

rękopiśmiennych dotąd nieużytych, głównie zaś

z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich,

ZIEMI KRAKOWSKIEJ,

wyciągnął i wydał

ANTONI ZYGMUNT HELCEL.

Tem Hgi wraz z portretem Autora.

Kraków in 4^o.

Cena Rs. 10.

(2—3)

— 6719 —

DONIESIENIA.

OBWIESZCZENIE

Komissarz Administracyjny Cyrkulów

4go, 5go i 6go.

W myśl uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Wy- działu I go, dnia 6 (18) Lipca r. b., w interesie mało- letniej Złoty Perli 2- ch imion Nelken, odbytej, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie w Szpitalu Staro- zakonnym w Warszawie, licytacja głośna, na sprzedaż Ru- chomości, jako to: Kosztowności brylantowych, Perel, Gar- deroby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Szkl, Porcelany, i t. p. przedmiotów po Salomei Nelken, Dozorczyni Plalni Szpi- talnej pozostałych. Mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się w czasie i miejscu oznaczonem. (2—2) — 6855 —

Dobronoki



Kteby sobie życzył nabyć **POSSESJE** pod bardzo korzystnymi i dogodnymi warunkami, na Pradze, w bliskości Kolei Petersburgskiej, raczy się zylścić na Stare-Miasto pod Nr 61, do Pani Buczyńskiej. (3—6) — 6860 —

BANK HANDLOWY w Warszawie.

W zastosowaniu się do art. 12 i 14 Ustawy, Bank Handlowy wykonywa zlecenia na kupno i sprzedaż wszelkich papierów publicznych, tak w Warszawie jak i zagranicą. Opłata komisowa za czynności powyższe w Warszawie wykonywane, oznaczona jest dla osób zgłaszających się osobiście 1/4%, dla osób zgłaszających się w drodze korespondencji 1/2%; o ile zaś kupno lub sprzedaż papierów będą miały miejsce na obcych placach, Bank Handlowy pobiera będzie komisowe po 1/4%. (3-3) — 6782 —



W dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 1 i pół z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed delegowanym Sędzią W-żnym Umienieckim, sprzedana zostanie:

Nieruchomość pod Nr 203 w Pradze pod Warszawą, obejmująca 20,748 1/4 łokci kwadratowych gruntu, oprócz tego jest do odebrania z Magistratu miasta Warszawy, jako wynagrodzenie za zgorzałe budowle summa rs. 5048 kop. 4. Licytacja zaczynać się będzie od zniżonego szacunku to jest od summy rs. 6158 kop. 23 i pół. Wadjum potrzeba złożyć w kwocie rs. 900. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Wydziału I i w upodlianego Patrona w Warszawie pod Nr 1765 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego — **Izydor Karónicki**, Patron. (2-3) — 6892 —



W Mieście Skierniewicach przy ulicy Sgo Stanisława, o sto kroków od kościoła, jest **DOM** do sprzedania, drewniany parterowy, z oszklonem Gankiem, Ogródkami przed oknami oszklonymi, o sześciu Pokojach trzcinowanych tapetowanych, Piecach kaflanych, Spiżarnią, dwoma Kuchenkami angielskimi, Ogrodem warzywnym i Zbudowaniami gospodarczymi, w cokoło oparkunicy Parkanem trwałym drewnianym. Wiadomość u Karmańskiego, Adwokata, w Skierniewicach. (2-3) — 6751 —

Potrębnym jest na wieś do jednej z gubernji Cesarstwa

Nauczyciel

posiadający gruntowną znajomość języków: ruskiego, niemieckiego i łacińskiego i mogący przygotować w tych językach ucznia do klasy 3 gimnazjum. O warunkach dowiedzieć się można każdodziennie między godziną 3 a 6 popołudniu lub rano przed 10, przy ulicy S-to Krzykiej, Nr 23, w mieszkaniu Nr 6. (1-2) — 6937 —

Marja Dahlen.

Zawiadamia, iż przeniosła swoje mieszkanie z ulicy Bednarzkiej na ulicę Długą, dom Wgo Koelichena, Nr 17 nowy, gdzie jak dawniej zajmuje się rekomendowaniem Nauczycieli i Nauczycielek, oraz Bon różnej narodowości. Tamże powziąć można wiadomość o osobie udzielającej lekcje francuzkiego języka, muzyki, oraz innych przedmiotów na godzinę, tak w domu u siebie jak i na mieście. (1-3) — 6943 —

Młoda Osoba

posiadająca Patent Instytutu Muzycznego Warszawskiego, pragnie udzielać Lekcje muzyki. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 9 (nowym), mieszkania Nr 3, na 1szem piętrze. (2-3) — 6901 —

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych
KRAFT et KUKSZ,
ulica Miodowa, 490/1.

(41-0) — 2929 —

Potrębną jest Guwernantka,

posiadająca dokładnie języki: ruski i francuzki, oraz muzykę. Interessowani raczą adresy swoje zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **C. D.**

(2-3)

— 6894 —

Ktoby sobie życzył mieć dobrego

Korrepetytora,

umiejącego Russki język i inne Klassyczne przedmioty, raczy się zgłosić pod Nr 32 nowy, ulica Nowolipie, na 3 cie piętro, Nr 11 mieszkania. (1-3) — 6941 —



W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektórymi chorobami chronicznymi lub niyforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką). (23-0) — 6163 —

Młody pracowity Człowiek,

z porządnej rodziny, posiadający język ruski, niemiecki i początki francuzkiego, mogący przedstawić dobre świadectwa z ukończonej najmniej 4ej klasy Gimnazjum, może znaleźć miejsce w Księgarni w Petersburgu. Kwalifikujący się zechcą adresować listy, w języku ruskim, z dołączeniem świadectw i jeżeli można swej karteczki fotograficznej: „Księgarzowi M. O. Wolff, w St. Petersburgu.“ (3-3) — 6843 —

NAUCZYCIELKA

z wyższym patentem, może przyjąć Lekcje języka ruskiego, lub innych przedmiotów wykładanych w tymże języku. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, Nr 9 nowy, mieszkania Nr 18, od godziny 11 do 1 po południu. (2-3) — 6900 —

Do Księgarni i Składu Nut **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, może być przyjęty

UCZEŃ,

odpowiednio w naukach szkolnych przygotowany. (2-2) — 6916 —

NAUCZYCIELKA,

mająca pozwolenie do udzielania języków polskiego i francuzkiego, przytem posiadająca w dobrym stopniu muzykę, życzy udzielać tych przedmiotów w godzinach jeszcze nie zajętych. Ulica Niecała, dom Brzozowskiego, 2-gie piętro, zaraz z bramy na lewo. (2-3) — 6853 —

Kaucji do 1,000 Rs.

Urzednik spadły z etatu, znający tylko język polski i ruski, poszukuje miejsca **Rządcy** znacniejszego **Domu** lub **Hotelu** w Warszawie. Może także przyjąć miejsce **Kasjera**, **Magazyniera**, lub też samego **Oficjalisty** przy **Fabryce**. Kaucja złożoną będzie w Banku Polskim. Osoby interessowane raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami X. X. (2-3) — 6873 —

Piwnice duże, suche i widne,

mogące służyć na Składy, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Długiej, w domu Nr 557, Potkańskim zwanym. Wiadomość u Rządcy domu. (1-3) — 6925 —

PRAWDZIWI AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY
PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIG,
wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r. *Złoty Medal.*

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:

„Zaświadczyliśmy jako **Ekstrakt Mięсны R. Tooth** reprezentowany przez PP. W. J. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.“

Dokonana analizadostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innymi ekstraktami.

NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak 1/8 funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. J. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.** (7-0) - 5374 -

Potrzebna jest zaraz

G U W E R N A N T K A,

posiadająca język polski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę, któraby zechciała przyjąć ten obowiązek w głąb' Rossji, oraz **KUCHAŁKA** Niemka. Bliższa wiadomość: Hotel Rzymski, Nr 33, od sej do 4ej godziny. (3-3) - 6844 -

PIORUNOCHRONY

systemu Profesora Akademji Paryzkiej p. Perrote o których pismo niniejsze Nr 185 wzmiankuje, wyrabia i zaciąga Oddział Mechaniczny przy Instytucie Optycznym **Jakóba Pika**, optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a. (2-3) - 6876 -

Do sklepu Rękawiczniczego, przy ulicy Senatorskiej wprost Dobrycza, potrzebna jest

S K L E P O W A,

umiejąca szyć rękawiczki, oraz **Uczeń** do nauki w tem rzemiośle. Żądaniem jest najbardziej dobre prowadzenie się z ich strony. (3-3) - 6820 -

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu **KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.**

Skład w Warszawie u **A. F. GALLE.** (16-105) - 5506 -

Łóżko żelazne,

w bardzo dobrym stanie, wraz z Materacami na sprężynach, jest do sprzedania. Leszno, Nr 731, w bramie na lewo na parterze. (3-3) - 6840 -

Rury ołowiane i **Drut** ołowiany wszelkich rozmiarów po kop 12 za funt.

Papier szmerglowy, po kop. 45 za libię.

Papier szkłem nabijany, po kop. 40 za libię.

Płótno szmerglowe po kop. 80 za libię.

Szmergiel. po kop. 18 za funt.

Kit do machin „Mastic“ zwany, po kop. 13 za funt.

Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.

Syfony kieszonkowe do wód gazowych po kop. 60 za sztukę.

Kraft et Kuksz,

(8-0) - 1683 - ulica Miodowa, Nr 490/1

Przybory Szkolne.

jako to: Kajety od kop. 2 i pół, Bruljony, Rajscaigi, Pióra, stalowe pojedynczo i w pudełkach, Ołówki, Linijki, Scyzoryki, Netesy, Tusz, Rajsbrety, Piórniki, Kałamarze i t. d. po najprzystępniejszych cenach, dostać można w Składzie Materiałów Piśmiennych i Galanterji **Józefa Kawskiego**, przy ulicy Długiej, pod Nr 489a (nowy 17), w domu Wgo Keelichena, nie dochodząc ulicy Miodowej. (2-2) - 6905 -

W PETERSBURGU

KOENIGSBERGER et Comp,

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Benton Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych i najpraktyczniejszych systemów. (43-0) - 2376 -



W WARSZAWIE.

Wspólne pobieranie lekcji.

Rodzice 15-letniej panienki, pobierającej domową edukację od wykwalifikowanych nauczycieli, życzyliby dla ulżenia kosztu przybrać jedną lub dwie panienki pragnące sobie dokompletować wykształcenie, i takie którym przychodzić do ich mieszkania dla wspólnych lekcji, nie czyniłoby różnicy. Skomunikować się można każdodziennie, ulica Stożkowska, dom Nr 23, mieszkania Nr 6, na zgłem piętrze. (1-3) - 6936 -



Oddawna znana powszechnie jako **skuteczna, nieszkodliwa i tania.** Przywraca po kilku razach użycia **naturalny kolor** włosom siwym; udelikatała takowe, spędza łupieża i leczy wszelkiego rodzaju wyrzuty naskurka. Dla uniknienia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie PP. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskim-Przedmieściu) i P. aptekarzowi Chróścickiemu w Wilnie, sprzedaż mej wody zawierzyłam. (12-16) - 2369 -

Są do sprzedania

MEBLE



z kilku Pokoi, t. j. Garnitur rysem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzesel, Stołu przed kanapą, 2ch Stolików do kart, Szafy rozbiieranej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniow.; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. (5-6) — 6407 —



Wyprzedają Magazynu Mebli,

przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355h. W Magazynie Mebli Fr. Angerstein, wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader znizonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze, między innymi są zupełnie gotowe 3 Garnitury rysem weinianym kryte. W Magazynie tym są też do sprzedania 2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landschaft. Wszystkie trzy w połączonych ramach, za 120 Rs. (1-6) — 6932 —



Fortepjan mahoniowy,

o pół siódmej oktawy z fabryki Krall et Seidler, oraz cztery Gitary z pudełkami wiedeckiej roboty. Tamże Szrzymiec w dobrym stanie, są do sprzedania w domu pod Nr 968 (nowy 9), przy ulicy Granicznej, stróż wskaże (1-1) — 6935 —



Najpraktyczniejsze

PLUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modeli Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrowski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d. (9-0) — 5791 —



Do sprzedania:

Łóżko żelazne z Materacem czysto włosianym, nowym, za Rs 25; **Suknie i Okrycia** damskie używane; **Kok** ciemny, **Wachlarz**, **Bronzy** do firanek, **Żelazo** do prasowania, **Filizanki** piękne i inne Drobiazgi na biurko, etc. Ulica Ogrodowa, Nr 14, na dole, na prawo, od goziny 2ej do 7ej wieczorem. (1-1) — 6931 —

Dwa Magle Wiedeńskie

do sprzedania przy ulicy Żelaznej, między Chmielną a Złotą, Nr 1549K, dom W. Kowalskiego. (3-3) — 6838 —

Do najęcia każdego czasu:

Płóć Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Garderoba, Przedpokój sam w sobie na 1em piętrze od frontu, w domu pod Nr 1512a (nowy 23), przy ulicy Złotej, z tej strony jak kolej, za cenę umiarkowaną. (3-3) — 6641 —

Potrzebne jest od 15go Września

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 3 lub 4 Pokoi, z Kuchnią, na jejej z przynależnych ulic. Adressa nadesłać proszę do Sklepu Optycznego Aleksandra Chwata, ulica Miodowa, Nr 484 (10). — Do tegoż Sklepu potrzebny jest **Chłopiec** do posług, od 10 do 13 lat. (2-3) — 6859 —

POKÓJ DLA KAWALERA.

Jest do najęcia od 1-go Października r. b. **Jeden Pokój** na 2-giem piętrze, z widkiem na Ogródek, w domu przy ulicy Wierzbowej, Nr 473 lit. C, gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego.“ Stróż wskaże. (5-0) — 6686 —

Do wynajęcia

Mieszkanie na 3-m piętrze od frontu,

złożone z 4ch Pokojów, Przedpokojem i Kuchnią, za Rs. 270 rocznie, przy rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, Nr 1574, nowy 36. Wiadomość w tymże domu pod Nr 8 i 9 miezkania. (2-3) — 6898 —

Różne SKLEPY,

mniejsze i większe, a także i rozmaite lokale, są do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, wprost Kopernika, w pałacu Zarządu Wojskowego. Wiadomość w Kantorze Loterii i Składzie Cygar w tymże pałacu, codziennie od godziny 5 do 7 po południu. (6-6) — 6723 —

W domu pod Nrem 15 policyjnym, przy ulicy Alea Ujazdowska, po prawej stronie, niedaleko od Placu Sgo Aleksandra, do najęcia każdego czasu, **LOKAL parterowy**, złożony z 5u Pokoi, Kuchni, Spiżarni i Piwnicy. Wiadomość na miejscu u Stróża Franciszka. (3-3) — 6767 —

Do wynajęcia zaraz, lub od Sgo Michała:

Cztery Pokoje,

z Kuchnią, Drwalnią i t. d., na parterze, oraz

Salon i Dwa Pokoje,

na 2gim piętrze. — Ulica Nowolipki, Nr 6 nowy i róg Dzikiej. (3-3) — 6805 —

W domu Wgo Lessera, przy ulicy Instytutowej, Nr 1726 L i K, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. **LOKAL** składający się z 3ch Pokoi, Przedpokojem, Kuchni z wodociągiem i Piwnicy, oraz **dwie Pokoje** kawalerskie, wszystko w należyłym porządku. (2-3) — 6858 —

Z przyczyny wyjazdu jest zaraz do zajęcia do sgo Października, za nader przystępną cenę

Lokal na 1-szem piętrze,

składający się z 6ciu Pokoi, Przedpokojem i Kuchni ze wszelkimi wygodami, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 388 (40 nowy). Wiadomość o cenie na Nowym-Swiecie, dom Hr. Branickiego, Nr 1290 (nowy 20) w mieszkaniu J Stama. (3-3) — 6836 —



Z domu pod Nr 82, przy ulicy Nowy-Swiat, naprzeciw Chmielnej, w Poniedziałek, dnia 22go b. m., wieczorem o godzinie 9ej, wybiegł i zaginął mały Piesek, **Charek Angielski**, bez żadnych ozdób na szyi, maści szarej, z małą białą centką na piersiach. Znalazca raczy tego Chareka powrócić do wyżej wskazanego domu Nr 82, na ręce Stróża Juliana, lub do mieszkania pod Nr 18, za nagrodą. W przeciwnym razie nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty zostanie, gdyż poszukiwania nie ustają. (2-3) — 6922 —